piątek, 27.11.2026

Oczy-serce i figowiec [Łk 21, 29-33]

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: «Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą».

>P<

Jezus posługuje się prostym obrazem z codziennego życia Izraelitów. Figowiec, o którym wspomina Pan, był i po dziś dzień jest jedną z najbardziej znanych roślin w Izraelu. Uważa się go za jedną z najstarszych roślin uprawianych przez człowieka na świecie. Figowiec może owocować dwa, a nawet trzy razy w sezonie. Jego smaczne owoce są znanym przysmakiem. To właśnie to drzewo jako jedno z pierwszych reaguje na zmieniające się warunki i porę roku. Wypuszcza młode pędy na długo przed innymi roślinami. Uważny obserwator przyrody szybko to zauważy. Dlatego Jezus wykorzystuje ten przykład, mówiąc, że spoglądając na figowiec i widząc, że wypuszcza on pąki, ludzie są w stanie rozpoznać, że zbliża się lato. Następnie nawiązuje do Królestwa Bożego. Zachęca, aby szukać znaków Jego obecności w świecie i dostrzegać, że bliskie jest Jego Królestwo. I tutaj kryje się mądre spostrzeżenie. Tak jakby Jezus chciał nam powiedzieć: „Zanim twoje oczy coś zobaczą, zanim rozpoznasz zmieniające się warunki, zanim coś cię zachwyci, wpierw twoje serce musi to przeczuwać". Jednym słowem Jezus zachęca nas do uważności. Łatwiej jest coś zobaczyć oczami, a o wiele trudniej dostrzec sercem, duszą. Dlatego trzeba uczyć się takiej uważności i spostrzegawczości, aby nie przegapić spraw związanych z Bogiem i Jego Królestwem.

_____

fot. pixabay